

Dziś rozpoczyna się nowy rok szkolny

Dnia 1 września szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i rolnicze uroczysto rozpoczyna nowy rok szkolny.

Młodzież zebrana na uroczystościach w szkołach wystąpiła nadanych przez radio przemówień: w szkołach ogólnokształcących przemówienia ministra oświaty Witolda Jarosińskiego, w szkołach zawodowych prezesa — Centr. Urzędu Szkolenia Zawodowego Janusza Zarzyckiego, w szkołach zaś rolniczych ministra rolnictwa i R. R. Jana Dąb-Kociola.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 233 (854) KOSZALIN, SOBOTA — NIEDZIELA 1 I 2 WRZEŚNIA 1951 R. ROK III

Cena 15 gr
Stroń 8
Wydanie A

Wychować budowniczych socjalizmu to zadanie szkoły i nauczycielstwa

Przemówienie ministra Oświaty Witolda Jarosińskiego na spotkaniu z nauczycielstwem stolicy

WARSZAWA (PAP). — Z okazji zbliżającego się nowego roku szkolnego odbyło się dn. 30 sierpnia br. w gmachu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie uroczyste spotkanie z nauczycielstwem stolicy z przedstawicielami najwyższych władz szkolnych.

Na spotkanie przybyli: min. oświaty Witold Jarosiński, Prezes Centr. Urzędu Szkolenia Zawodowego — Janusz Zarzycki, wiceprzewodniczący CRZZ — A. Burski, przewodnicząca Zarz. Głównego TPD — posł. Dorota Kluszyńska oraz przedstawiciele wszystkich resortów prowadzących szkolnictwo zawodowe.

Podczas spotkania minister oświaty Jarosiński wygłosił przemówienie, w którym omówił konieczność zadań nauczycielstwa w nowym roku szkolnym na tle potęgającej się walki o pokój i postępów całego świata, skupionych wokół Związku Radzieckiego oraz na tle walki narodu polskiego o Plan-6-letni.

„Zadaniem szkoły i nauczycielstwa — powiedział minister Jarosiński — jest przygotować taką młodzież, która potrafi kontynuować, rozwijać i podnosić na jeszcze wyższy poziom budownictwo socjalistyczne. Można będzie tego dokonać tylko wtedy, gdy podnieśliśmy na wyższy poziom całą pracę wychowawczo-dydaktyczną szkoły, gdy otworzymy szeroki dostęp do szkoły twórcemu, żywemu i bogatemu porzuceniu, który idzie od budowli, od kopalni, od hut, który rodzi się w entuzjastycznym wysiłku pracowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów”.

Mówca podkreślił, że dla wykonania swych wielkich zadań nauczycielstwo winno stale podnosić na wyższy poziom swą świadomość ideologiczną, aktywność polityczną i doskonalić się w zawodzie.

Mówca zaapelował następnie do nauczycieli, aby szeroko korzystali z dorobku polskiej pedagogiki postępowej, zapoznając się z pracami i działalnością takich pedagogów jak: Rudniański, Spasowski i Sempołowska-1 aby rów

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Od nas, od naszej aktywności zależą wyniki

Zo wszystkich stron kraju nadchodzą meldunki:

- Materoły chłop Filipowicz zdemaskował spekulanta.
- Szewe z Radzimina, Szawel, wykrył aferzystów trudniących się tajnym ubojem.
- Pacownik gminnej spółdzielni, Wardak, wpadł na trop szajki paskarzy.
- Dzięki czujności społeczeństwa łódzkiego aresztowano bandę spekulantów, kierowaną przez brać Czesława i Jana Wara-Wasowskich.

Walka, jaką toczy społeczeństwo ze spekulacją, z każdym dniem przybiera na sile. Coraz powszechniejsza staje się świadomość, że wyniki tej walki, mającej duże znaczenie dla zmniejszenia trudności na rynku, zależą w wielkim stopniu od nas, od naszej aktywności.

Ileż razy w sklepach spółdzielczych czy państwowych można było słyszeć wśród kupujących głosy oburzenia — „czas położyć kres spekulacji — przegnać paskarzy!” Ileż razy gospodynie domowe mówiły między sobą: „popatrzcie, całe przedpołudnie wystaje w oknach, a potem leci na bazar. Zna ją cała dzielnica”. I przeważnie na tym się kończyło. Rzadkie były wypadki zawładnięcia milicji lub kierownictwa sklepu. Rozuchwaleni paskarze mało sobie robili z tych uwag i bezkarnie nadal grasowali.

Rządowa uchwała o walce ze spekulacją dodała odważi ludziom pracy i upewniła ich w tym, że można wyplenić z naszego życia aferzystów i kombinatorów, można wyplenić pod warunkiem ścisłego współdziałania mas pracujących z organami Milicji Obywatelskiej i komisjami powołanymi do walki ze spekulacją.

W Polsce Ludowej nie ma miejsca dla niebieskich ptaków, złodziei, paskarzy.

Spekulanci różnego pokroju, szerząc zamęt, usiłowali już niejednokrotnie zdeorganizować rynek, podważyć zaufanie do uspołecznionego handlu, a tym samym do władzy ludowej. Świat pracy poprzez społeczne komisje kontroli niejednokrotnie rozprawiał się z elementami usiłującymi szkodzić naszej gospodarce. Przypomniły sobie choćby rok 1947, gdy spekulanci wszelkimi środkami usiłowali wywołać trwałe trudności w zaopatrzeniu miast. Rząd przy aktywnej pomocy społeczeństwa położył kres tym machinacjom. Nie powiodła się im również próba śrubowania cen na artykuły powszechnego spożycia. Bitwa o handel stała się walką zwycięstwem światła pracy.

Pamiętajmy o tym w obecnej walce.

Aby tak najprędzej położyć kres spekulacji, która pogłębia i przedłuża przejściowe trudności w zaopatrzeniu rynku, musimy zdawać sobie w pełni sprawę, że nie wolno spekulantowi pobić i ani chwili tolerować jego machinacji, że walka z nim jest naszym obowiązkiem, że leży ona zarówno w interesie całego społeczeństwa, jak i w naszym własnym interesie.

Dlatego też wszyscy ludzie pracy z wielkim uznaniem przyjęli uchwałę Centralnej Rady Związków Zawodowych, która szeroki ogół związkowców powołała do wspólnej walki z Rządem w zakresie walki ze spekulacją. Stanowcza walka ze spekulacją, do której przystąpiła wielomilionowa rzesza związkowców, leży w najbarwniejszym interesach mas pracujących miast i wsi. Walkę tę niewątpliwie wygramy tak jak wygraliśmy poprzednie, pod warunkiem, że wszyscy solidarnie będziemy ją prowadzić. Od nas samych zależy, aby spekulant, nasz wróg, jak naprędzej został wyrzucony poza nawias społeczeństwa, aby został całkowicie izolowany i nieszkodliwiony. JK.

Spekulant to wróg chłopu pracującego Przepędźcie precz! spekulantów z Waszych gromad!

Odezwa Zarz. Głównego ZSCh do pracującej ludności wsi

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej skierował do całej ludności pracującej na wsi odezwę w sprawie wzmocnienia walki ze spekulacją. Odezwa ta głosi:

CHELOPI I CHELOPKI!

Wspólnie z naszymi braćmi — klasą robotniczą wydarłszy z rąk wyzyskiwaczy Polskę zacoфанą gospodarzo — zrujnowaną przez wojnę, Polskę nędzy i ciemnoty.

Powiedzieliśmy sobie: „Dość nędzy i wyzysku! Zbudujemy Ojczyznę dla nas, dla ludzi pracy! Zbudujemy ją bogatą, kulturalną i szczęśliwą!”

Podjęliśmy wielki, twórczy trud. Nasze osiągnięcia wzbudzą uznanie u naszych przyjaciół, a nienawiść u wrogów.

Wraz z rozwojem przemysłu i rolnictwa podnosi się stopa życiowa robotników i chłopów, wzrasta spożycie i rośnie rynek zbytu na płody rolne. Przy stałym wzroście spożycia — mimo wzrostu produkcji — powstają w niektórych okresach przejściowe trudności w zaopatrzeniu.

Wykorzystuje to pokątny handlarz i spekulant. To on przechwytuje towary, przetrzacone dla chłopów pracujących, dla robotników. To on obecnie spekuluje na przejściowych trudnościach w zaopatrzeniu ludności pracującej w mięso i tłuszcz, prowadzi nielegalny skup, potajemny ubój i czarno-rynkową sprzedaż mięsa.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Budowniczoje lubelskiej fabryki samochodów przyspieszają termin uruchomienia produkcji

LUBLIN (PAP). W ostatnim czasie wzmogła się intensywność prac przy budowie olbrzymiej fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie. Wpływa na to zarówno szybko zbliżający się termin uruchomienia produkcji, jak i wydatna pomoc specjalistów Związku Radzieckiego, którzy przyspieszili termin nadania dokumentacji.

Wielki teren budowy tętni w to już montaż prefabrykowanych luków dachowych. Młodzi drzewa, przy której rozpoczą

czonych tej hali postanowiła wykończyć całość prac budowlanych na 20 listopada z tym, że już 20 września stan budowy będzie już tak posunięty, że będzie można rozpocząć montaż urządzeń produkcyjnych w pierwszej części budynku.

Największe natężenie prac panuje w hali montażowej. Z tej hali jeszcze w bieżącym roku wyjdzie pierwszy nowy polski samochód ciężarowy.

Z każdym dniem rośnie fabryka, z każdym dniem powiększa się jej załoga. Znaczna część przyszłych pracowników fabryki to młodzi ludzie spoza Lublina. Dla nich powstaje nowa kolonia na przedmieściu Lublina, na 6 tys. izb i osiedle fabryczne na 1 tys. izb. Świeżo wykonane pierwsze bloki mieszkalne otrzymały już lokatorów — wyróżniających się w pracy robotników.

Cyniczne oświadczenie van Fleeta demaskuje obłudę agresorów amerykańskich

PEKIN (PAP). Komentator Agencji Nowych Chin podkreśla, że dalszym dowodem spisku amerykańskiego, zmierzającego do nowych awantur militarnych, były ostatnie wojownicze wyrzuty dowódcy 8-ej armii USA w Korei, van Fleeta.

Van Fleet oświadczył otwarcie 24 sierpnia, że wojska amerykańskie „spędziły na ćwiczeniach 61-dniową pauzę związaną z rokowaniami o rozejm”. Wskazuje to wyraźnie — stwierdza komentator — że agresorzy amerykańscy wznowią swe ataki, skoro tylko za kończy się okres ćwiczeń i przegrupowania. Rozmowy w sprawie rozejmu dotychczas nie zalaowały się ostatecznie, ale ten żołdak amerykański pociera już z zadowoleniem dłoń i wykrzykuje ze złością radością: „sily Narodów Zjednoczonych w Korei gotowe są podjąć znów działania wojenne na szerszą jeszcze skalę w razie zalaowania się rokowań o rozejm”.

Sądząc z historycznych apelów wojennych Van Fleeta — tuż po kolejnych wypadkach pogwałcenia strefy neutralnej Kaesongu przez sily zbrojne USA, — kończy komentator — można łatwo dojść do wniosku, że agresorzy amerykańscy ukrywają zbrodnicze in-

tencje pod maską swego rzekomo „szczerego pragnienia pokoju”.

Nie wolno dopuścić do zerwania rokowań w Kaesongu

Telegram brytyjskich obrońców pokoju do premiera Attlee

LONDYN, PAP. — Egzekutywa Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju przesłała

do premiera Attlee telegram następującej treści:

Nie wolno dopuścić do zerwania rokowań w Kaesongu. Taka jest wola milionów Anglików. Na przeszkodzie osiągnięciu porozumienia stoi jedynie uporczywa odmowa USA przyjęcia 38 równoleżnika jako podstawy linii zawieszenia broni. Wzywamy rząd angielski, aby zażądał od Stanów Zjednoczonych przyjęcia tej zasady. Nie wolno pozwolić Stanom Zjednoczonym na dalsze torpedowanie rokowań. Zdajmy jednocześnie zaprzestania bombardowań i nie wysyłajmy na plac boju wojsk angielskich podczas rokowań, prowadź to bowiem do dalszych ofiar.

Korespondenci zagraniczni obalają kłamstwa amerykańskie

PEKIN, PAP. — Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu że przebywający tam korespondenci dzienników „Ta-kungpao” z Szanghaju, Czongkingu i Hongkongu, „Daily Worker” z Londynu i „Ce-Soir” z Paryża ogłosili oświadczenie, w którym jako naocznym świadkiem obalają kategorię amerykańską wersję wypadków z dnia 22 sierpnia kłedy neutralna strefa Kaesongu została zaatakowana przez samolot amerykański.

Polski kombajn węglowy rozpoczął pracę w kopalni Zabrze-Zachód

ZABRZE, PAP. — Dzień 28 sierpnia br. stał się radosnym świętem załogi kopalni „Zabrze-Zachód” — świętem całego górnictwa polskiego. W dniu tym, po pomyślnym zdaniu egzaminów sprawności, przystąpił do pracy wydobyczej pierwszy kombajn węglowy polskiej produkcji wzorowany na radzieckich kombajnach typu „Donbas”, całkowicie wykonany i zmontowany w płotrowskiej fabryce maszyn górniczych.

Robotnicy rolni PGR — autorami cennych usprawnień

POZNAN. Wśród licznych usprawnień, zgłoszonych w tym roku przez robotników rolnych z okręgu PGR Poznań, na szczególną uwagę zasługują pomysły kowala z zespołu PGR Galowo — Kaczmarza. Skonstruował on specjalną ramę chwytową do zwalczania szkodnika rzepak — słodyszka. Dużą wartość przedstawia również pomysł Bronisława Kreszela, elektryka — samouka z PGR Pogonia - Zachód, który przez odpowiednie przebudowanie skrzynki rozdzielczej w aparacie wylęgowym typu „B-R”, zapobiegł przepaleniu się grzejników i silnika w tym aparacie.

**Przegląd
prasy radzieckiej**



ZSRR na czele walki o pokój

Wszystkie gazety moskiewskie poświęciły swe artykuły wstępne uchwałom Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju ze sprawie przenowadzenia na terenie ZSRR kampanii zbierania podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

W artykule wstępnym „Prawy” czytamy m. in.:

— Związek Radziecki konsekwentnie i nieugięte broni pokój, prowadzi politykę współpracy ze wszystkimi krajami, które tej współpracy pragną. Masy ludowe całego świata nie zapomniały nigdy, że ZSRR był jedynym krajem, który już prawie 25 lat temu uczciwie postawił kwestię rzeczywistego rozbrojenia. Wielką załugą narodu radzieckiego wobec historii ludzkości jest fakt, że w Wielkiej Wojnie na rodowej naród ten rozgromił agresorów faszystowskich i stworzył warunki ustanowienia trwałego pokoju.

Setki milionów prostych ludzi we wszystkich krajach zaprobowały gorąco wysunięte przez Związek Radziecki po drugiej wojnie światowej propozycje powszechnej redukcji zbrojeń włącznie z zakazem produkcji i wykorzystania energii atomowej w celach wojennych oraz propozycje zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Wniosek o zawarcie Pak-

tu Pokoju stanowią wyraz jednomyślnych dążeń wszystkich narodów, pragnących zachować pokój, udaremnić zbrodnicze plany podżegaczy do nowej wojny światowej.

W warunkach wzrostu niebezpieczeństwa nowej wojny decydującego znaczenia dla sprawy utrzymania pokoju nabiera energiczna walka najszerzych mas w obronie pokoju, bezustanne demaskowanie wszystkich intryg i machinacji podżegaczy wojennych. Jedynie zdecydowane, jednomyślne działanie wszystkich milijonów pokój narodów mogą zapewnić wojnę, ugruntować pokój.

Wola narodów, wyrażona w setkach milionów podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju, będzie dotkliwym ciosem godzącym w podżegaczy wojennych i w ich agresywne zamysły. Będzie ona obrzymym wkładem do sprawy zażegnania wybuchu nowej wojny, do sprawy zachowania pokoju.

Podpisy zebrane w ZSRR pod apelem Światowej Rady Pokoju stanowią dla narodu wszystkich krajów nowy przykład nieugiętej woli ludzi radzieckich, zdecydowanych bronić sprawę pokoju. W toku akcji zbierania podpisów wszystkie narody kraju radzieckiego raz jeszcze zdemonstrują swe bezgraniczne oddanie dla partii komunistycznej, dla wielkiego wodza i nauczyciela — towarzysza Stalina.

Prawda o Związku Radzieckim, o pokojowej pracy narodu radzieckiego przenika do milionów prostych ludzi na całym świecie

Powracające z ZSRR delegacje zagraniczne demaskują kłamstwa propagandy imperialistycznej

MOSKWA (PAP). Dziennik „Izwestia” zamieszcza artykuł pt. „Prawda o Związku Radzieckim przewyższa wszystkie przeszkody”. Masowe pielgrzymki delegacji zagranicznych do Związku Radzieckiego, to jedno z najwspanialszych zjawisk naszych czasów — pisze dziennik — nieprzerwanym potokiem przyjeżdżają delegacje zagraniczne do Związku Radzieckiego.

Tylko w pierwszym półroczu przyjechało do Moskwy na tegoroczne święto 1-Majowe delegacji z 28 krajów świata. Pobyt delegacji zagranicznych 40 delegacji zagranicznych w ZSRR jest wymownym do-

wodem wzrostu autorytetu i popularności Związku Radzieckiego wśród milionów prostych ludzi kuli ziemskiej, wyrazem niezłomnego pragnienia mas ludowych wszystkich krajów utrwalenia przyjaźni i współpracy z wielkim krajem socjalizmu.

Ze szczególnym uczuciem radości i dumy — podkreśla dziennik — zwiedzają Związek Radziecki delegacje Chin Ludowych, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Albanii.

Uczy się od Związku Radzieckiego budowy nowego szczęśliwego życia — oto cel, jaki przyświeca wysłannikom mas pracujących wielkich Chin i krajów Demokracji Ludowej.

Delegaci, przybywający do Związku Radzieckiego z krajów kapitalistycznych, przekonują się naocznie na konkretnych faktach i przykładach, jak kłamliwa jest propaganda burżuazyjna i rozpowszechniane bajki i oszczerstwa o Związku Radzieckim — kontynuuje dziennik. Naród radziecki przyjmuje gościnnie każdego wysłannika mas pracujących z zagranicy. Delegatom daje się u nas wszelkie możliwości zapoznania się z całokształtem życia narodów Związku Radzieckiego. Przyjaciele zagraniczni mogą być u nas wszędzie, gdzie pragną, widzieć wszystko, co ich interesuje.

Już w pierwszych dniach pobytu w ZSRR delegaci z krajów kapitalistycznych przekonują się o niezłomnych i prowokacyjnych kłamstwach reakcyj-

nej prasy zachodniej na temat tzw. „żelaznej kurtyny”.

Pierwsze i najsilniejsze wrażenie, jakie pozostaje u gości zagranicznych z pobytu w Związku Radzieckim, jest miłująca pokój polityka rządu radzieckiego, gorące pragnienie ludzi radzieckich wywołania trwałego pokoju i przyjaźni między narodami.

W czasie zwiedzania republik narodowych Związku Radzieckiego goście zagraniczni widzieli na własne oczy, jak w Związku Radzieckim na podstawie nauki Lenina — Stalina, wspaniale rozwiązano kwestię narodową, jak zafarane w przeszłości narody przy braterskiej pomocy narodu rosyjskiego w krótkim okresie zlikwidowały swe zacofanie gospodarcze i kulturalne i działają w przyszłości na równouprawnienie narodów równoprawionych budują komunizm.

Powracając ze Związku Radzieckiego, członkowie delegacji zagranicznych opowiadają prawdę o wielkim kraju wolności i szczęścia, demaskując tym samym podłe kłamstwa i oszczerstwa propagandy imperialistycznej i wykonując wszystkie zadania umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami.

Rzecz zaiste potworna, ale faktem jest — pisze w zakończeniu „Izwestia” — że wyjazd do Związku Radzieckiego i prawda o ZSRR budzą u władców świata kapitalistycznego taki strach, że przesładują oni delegatów i wtracają ich do więzień. Równocześnie, fałszując fakty, usiłują oni dowiedzieć, że Związek Radziecki reżym przeszkadza współpracy międzynarodowej. Jednak wszystkie te nieudolne próby przemilczania prawdy o ZSRR są skazane na niepowodzenie.

Naród radziecki jeszcze raz z manifestuje swą nieugiętą wolę obrony pokoju

Masy pracujące ZSRR witają z radością uchwały Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

MOSKWA PAP. — Ze wszy- skich republik ZSRR napywają władomości świadczą ce, że rezolucja Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju w sprawie rozpoczęcia w ZSRR akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami — spotkała się z radosnym przyjęciem przez

masy pracujące kraju radzieckiego.

W licznych fabrykach i zakładach przemysłowych odbyły się masówki i zebrania poświęcone uchwałom Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Na zebraniu założono moskiewskich zakładów budowy maszyn — „Maszyno-Straittel” — tokarz — Słimakin oświadczył:

„Apele Światowej Rady Pokoju znalazły gorący odzew w sercach milionów ludzi radzieckich pochłoniętych pokojową, twórczą pracą, w sercach ludzi budujących nowe kanały i elektrownie, nowe miasta i wsie, uniwersytety i szkoły”.

Ludność bohaterstwa Lenina podkreśla na licznych zebraniach, że rezolucja Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju odpowiada żywotnym interesom narodu radzieckiego. Stachanowicz oddziału walcowniczo zakładów im. Kirowa — Szekaturów powiedział:

W imię zwycięstwa sprawy pokoju my, robotnicy zakładów kirowskich pomnożymy swe osiagnięcia twórcze i jeszcze bardziej jednoznacznie swe szeregi wokół wielkiego chorążego pokoju — Stalina. Każdy człowiek radziecki dumny jest z tego, że jego ojczyzna kręczy w awangardzie walki o pokój”.

Spekulant to wróg chłopu pracującego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jego wroga działalność prowadzi w klasie robotniczej, która buduje nowe, potężne huty, stalownie, fabryki samochodów, traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych, nowe kombinaty chemiczne i włókiennicze, nowe szkoły i szpitale, która wznosi nowe socjalistyczne miasta — chlubę i dumę naszego narodu.

Jego wroga działalność prowadzi w interesy pracujących chłopów, którzy dzięki pomocy klasy robotniczej coraz szybciej rozwijają gospodarkę rolną, podnoszą wydajność z hektara, budują wleś zamoczną i kulturalną.

CHŁOPI PRACUJĄCY! Nasze ludowe państwo zapewnia nam wydatną pomoc w wykonywaniu zadań produkcyjnych.

Stwarcza nam warunki do niezależnienia się od wy-

sku spekulantów, kulaków i lichwiarzy.

Zapewnia nam zbyt każdej ilości wyprodukowanych przez nas artykułów rolniczych po stałych i opłacalnych cenach.

Tymczasem spekulant usiłuje wprowadzić zamęt w handlu uspołecznionym, utrudnia planowe zaopatrzenie i sprawiedliwe rozdzielnictwo towarów, przeznaczonych dla ludzi pracy. Wdziera się do gminnych spółdzielni, stwarza tam kumoterskie stosunki, wykupuje towary, przeznaczane dla chłopów pracujących.

Dziś spekulant w oszukawczy sposób wyłudza od nas produkty rolnicze, głównie trzodę chlewną. Pozbawia więc chłopów korzyści, jakie daje kontraktacja i naraża na surowe kary, wykorzystując nieświadomość chłopów. Równocześnie żeruje na pracy robotników, sprzedaje im mięso, bez kontroli sanitarnej, po paskarskiej cenie.

Spekulant okrada również i chłopskie dzieci, pracujące w miastach i uczące się w szkołach.

Jutro za ten skradziony grosz ludzi pracy spekulant będzie się starał wykupić towary przemysłowe, ażeby za nie brać paskarskie ceny od chłopów.

Spekulant to wróg chłopu pracującego, to wróg naszej Ludowej Ojczyzny!
DZIAŁACZE GROMADZCY I WSZYSCY AKTYWIŚCI ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ!

Wyjaśnijcie chłopom uchwałę Rady Ministrów w sprawie wzmoczenia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu!

Organizujecie masy chłopskie do walki ze spekulacją! Pobudzacie czujność komitetów członkowskich! Niech żaden spekulant, kombinator, nie znajdzie kumoterskiego powiązania ze spółdzielnią!

Uprawiajcie działalność gminnych spółdzielni i kontrolujcie sprzedaż towarów! Niech chłopscy matorolnicy i średniorolnicy chłopcy stają się rzeczywistymi gospodarzami gminnych spółdzielni! Zacieśniajcie współpracę komitetów członkowskich z komisjami do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu!

Walcie o wzrost produkcji, o wzmoczenie hodowli, o masową kontraktację!

Chłopi z województwa przedterminowo wykonali sierpniowe plany sprzedaży zboża Państwu

WARSAWA, PAP. — Współ zawodnictwo w przedterminowej sprzedaży zaplanowanej ilości zboża mobilizuje chłopów do szybkiego wypełnienia tego patriotycznego obowiązku wobec Państwa.

Zapał chłopów daje wspaniałe wyniki. Już nie tylko gromady, gminy i powiaty, ale całe województwa meldują o przedterminowym wykonaniu sierpniowych planów sprzedaży. **Przodują chłopcy woj. kato-wickiego**, którzy plan miesięczny zrealizowali na 10 dni przed terminem. Do 27 bm. wykonali oni już 210,3 proc. planu na sierpień br.

Rozpoczęto już wykopy pod budowę gmachu potężnej elektrowni stalingradzkiej

MOSKWA (PAP). Dnia 31 sierpnia 1950 r. opublikowana została uchwała Rady Ministrów ZSRR o budowie stalingradzkiej elektrowni wodnej na Woldze oraz o nawodnieniu rejonów nadkaspjskich. Kilka dni przed tym opublikowana została uchwała o budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej.

Zbudowanie nad brzegiem rzeki Wołgi wielkich obiektów komunizmu — elektrowni stalingradzkiej i kujbyszewskiej oraz olbrzymiej sieci kanałów nawadniających, posiada historyczne znaczenie. Budowę tę stanowią jeden z najważniejszych etapów realizacji gigantycznego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.

Na terenie budowy „Stalingradhydrostroju” rozpoczęto już wykopy pod fundamenty gmachu elektrowni wodnej.

Amerikanie ponownie naruszyli strefę neutralną Kaesongu

PEKIN, PAP. — Agencja nowych Chin donosi, że w nocy ze środę na czwartek samoloty amerykańskie ponownie pogwałciły strefę neutralną Kaesongu, zrzucając rakietę świetlną zawieszoną na spadochronie w pobliżu gmachu, w którym odbywały się do 23 sierpnia rokowania rozejmowe.

Milion dzieci polskich powróciło z kolonii

WARSAWA, PAP. — Milion dzieci powróciło z kolonii letnich, obozów i półkolonii. Spędziły one wakacje w najpiękniejszych miejscowościach kraju. Dzieci wracają do szkół wypoczęte, opalone, pełne nowych sił i energii do pracy w rozpoczynającym się roku szkolnym.

LISTY MŁODZIEŻY DO PREZYDENTA R. P.

W setkach listów i depesz dzieci i młodzież przesyłają Prezydentowi R.P. Bolesławowi Bierutowi gorące podziękowanie za umożliwienie im spędzenia wczasów letnich na wzorowo prowadzonych koloniach i obozach w najpiękniejszych okolicach kraju.

Bułgarska delegacja rządowa przybyła do Warszawy

WARSAWA (PAP). Dnia 29 sierpnia br. przyjechała do Warszawy bułgarska delegacja rządowa z przewodniczącym P. Miszo Nikołowem na czele.

Celem wizyty jest wzięcie udziału w obradach polsko-bułgarskiej komisji mieszanej oraz podpisanie planu realizacji umowy kulturalnej między Bułgarią i Polską na okres do końca 1952 roku.

Ponad 70 delegacji przybyło na obrady Związku Studentów

WARSAWA (PAP). Na sesji Rady Międzynarodowego Związku Studentów, która rozpoczyna obrady dnia 31 bm. przybyły dotychczas delegacje organizacji studenckich ponad 70 krajów. M. in. w Warszawie znajdują się delegacje studentów Związku Radzieckiego, Korei, NRD, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii, Włoch, Australii, Indonezji i wielu innych krajów.

Chłopi z województwa przedterminowo wykonali sierpniowe plany sprzedaży zboża Państwu

Dalsze miejsca zajmują **chłopi województwa kieleckiego i łódzkiego**.

Przedterminowo i z nadwyżką wykonali również sierpniowy skup najbogatsze województwa: **poznańskie i bydgoskie**.

Jednocześnie we wszystkich województwach napływają meldunki o wykonaniu przez poszczególne gromady rocznych planów skupu.

Wychować budowniczych socjalizmu to zadanie szkoły i nauczycielstwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

„Partia i państwo ludowe — powiedział minister oświaty — wykazują nieustanną troskę o oświatę, o szkoły i nauczycielstwo.

Terenowe organa jednolitej władzy ludowej. — Rady Narodowe przyszyły ze szczególną mocą nauczycielstwu i szkole, przeprowadzając remonty szkół, mobilizując terenowe środki finansowe, zasoby materialne,

„Chocząc swe przeniesienie, min. Jaroński powiedział: „W oparciu o dotychczasowe osiągnięcia, realizując ideał wychowawczy nowej pedagogiki socjalistycznej nakreślonej przez Prezydenta R. P. Bolesława Bierutę, działając w ścisłym związku z klasą robotniczą i masami pracującymi, kierując się wskazaniem przywołanej polityki polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — nauczycielstwo polskie chlubi się wykona swoje historyczne zadanie wychowania młodego socjalistycznego człowieka”.

ŻYCIE i Kultura

DODATEK TYGODNIOWY »GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO«

Nr 22

Koszalin, 1 września 1951 r.

Rok I.



RODZINNIK 1944

PRZED kilkoma tygodniami na zebraniu blokowym obrońców pokój zabrala jako pierwsza głos młoda kobieta, kierowniczka jednego ze sklepów spółdzielczych.

— Całą ostatnią wojnę spędziłam w Warszawie — tak zaczęła. — W pierwszym roku wojny wyszłam za mąż i równie w czasie wojny urodził się nam synek. Urodził się na początku roku czterdziestego pierwszego. Nam z mężem było bardzo ciężko, nie mogliśmy naszemu małemu dać wszystkiego, czego potrzeba dziecku, toteż był wagi i woli no bardzo się rozwijał. Miał już dwa lata, kiedy dopiero zaczął mówić. I wiecie, jakie wtedy powiedział pierwsze słowo wyraźnie? „Alarm“ — powiedział jednego dnia...

W dniu dzisiejszym zaczyna się nowy rok szkolny. Wiele tysięcy opalonych dzieciaków z miast, miasteczek, wsi i fabrycznych osiedli powędruje w swych odświętnych ubrankach po raz pierwszy do szkoły i zacznie nowy, bardzo ważny okres w swoim życiu. Lecz co to za dzieci, ci pierwszo-

Jerzy Andrzejewski

roczniacy, którzy od dzisiaj zaczną poznawać litery, zacząć sylabizować i aż po łokcie brudzić sobie ręce atramentem? Kiedy się ci malcy urodzili?

Nasz czas szybko biegnie i oto akurat dzisiaj zasiada w ławkach szkolnych rówieśnicy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, chłopcy i dziewczęta urodzeni w tym samym pamiętnym roku czterdziestym czwartym, w którym jeszcze wśród huk armat i turkotu czołgów zaczął się w Lublinie nowy okres w dziejach naszej Ojczyzny, naszego narodu. Każdy z owych malców, którzy od dzisiaj staną się posiadaczami pierwszej w życiu i jakże zaszczytnej legitymacji szkolnej, słusznie na pytanie: Ile masz lat? może odpowiedzieć: mam tyle lat ile Polska Ludowa. Dobry wiek. Nasze tegoroczne pierwszobroczniaki o pyzających buziach i rozczochranych czuprynach będą mogły w przyszłość dobrą miarą określać swoje lata, zawsze bo-

wiem pozostałą rówieśnikami swojej Ojczyzny, zawsze tyleż samo lat będzie im przybywać, co Ojczyźnie i wszystko sprzyja, aby dojrzewali i rośli równie mądrze i śmiało, jak mądrze i śmiało ona będzie dojrzewać i rosnąć.

Tegoroczne pierwszobroczniaki nie pamiętają już okrutnych lat wojny. Wprawdzie urodzili się, gdy jeszcze alarmy przeciwlotnicze zmuszały ich matki do chronienia się po piwnicach, lecz byli zbyt małutcy, aby gwizd bomb, huk armat i loskot walących się domów zapadł w ich pamięć. Pierwszym słowem naszych siedmiolatków nie mogło już być na szczęście słowo: alarm. Ciemny czas śmierci i strachu pozostał daleko poza nimi i zapadł się w niepamięć wraz z pierwszym uśmiechem niemowlęcym, pierwszym podniesieniem rącek i pierwszym zagrużaniem.

Dzisiejsi uczniowie pierwszej klasy nie mieli w większości wypadków łatwych najwcześniejszych lat dziecięcych. Ich rodzice mieli wiele kłopotów, trosk i zmartwień. Każdy początek jest trudny. A to były lata największego i najtrudniejszego w naszych dziejach początku. Niejeden chłopiec lub dziewczynka, który wejdą dzisiaj do odświętnej ustrojonej klasy szkolnej, alarm? Rzecz jasna, że to nautracili u samego końca wojny matkę lub ojca, niekiedy nawet oboje rodziców. W domach jednych siedmiolatków panuje większy dostatek, u

drugich ciężko jeszcze nieco z groszem. Rodzice jednych żyją pracą i życiem całego kraju, w rodzinach drugich pielęgnuje się jeszcze wileczy egoizm, ślepa złość i gnuśne lenistwo.

W jakichkolwiek jednak warunkach stawiały nasze siedmiolatków pierwsze kroki i z takich, czy innych domów rodzinnych przyjdzie im dzisiaj wyruszyć w pierwszą wędrówkę do szkoły — świat, w który wejda, jest jeden i jego zasady i prawa będą w dziecięcych umysłach ożywiać i kształtować różne wprawdzie pragnienia i zdolności, lecz wszystkie skierowane ku tym samym celom.

Życie powinno być życzliwe dla naszych siedmiolatków. Nauczyciel przede wszystkim szacunku i miłości dla człowieka i dla twórczych sił tkwiących i rozbudzonych w człowieku. Dobrze się urodziły nasze tegoroczne pierwszobroczniaki. W dobry czas. Nowy czas. I są też pierwszym rocznikiem młodzieżki Polak i Polaków, którzy do tego czasu należą całkowicie. Nim jednak dojrzałymi już umysłami i silnymi rękoma poczyna sami kształtować dalsze losy swojej równieśniczki: Ojczyzny Ludowej, któż jeśli nie my może zapewnić dzieciom bezpieczeństwo oraz życzliwość życia, i któż prócz nas dorosłych może nie pozwolić, aby nad drogą naszego pierwszobrocznego pokolenia wolność nie zawisną pewnego dnia groźny alarm? Rzecz jasna, że to nautracili u samego końca wojny matkę lub ojca, niekiedy nawet oboje rodziców. W domach jednych siedmiolatków panuje większy dostatek, u

Wrzesień Miesiąc Budowy Stolicy



Na trasie W—Z

Nowa Warszawa, stolica państwa socjalistycznego, musi otrzymać swój piękny wyraz, znamionujący nową epokę prawdziwego humanizmu — epokę praw człowieka pracy

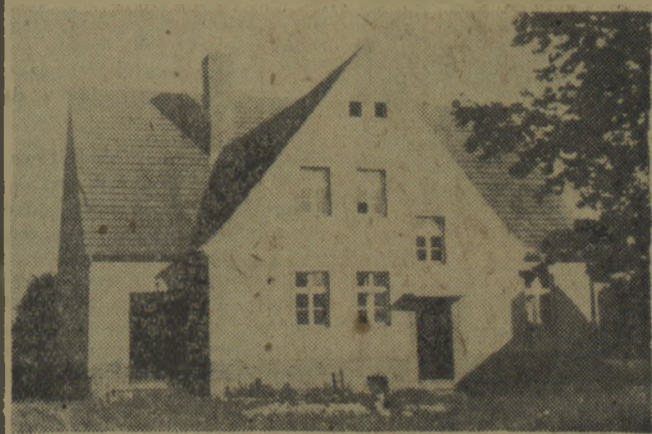
(Z referatu Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruta na Konferencji Warszawskiej PZPR w dniu 3.7.1949).



Jerzy Jelenki — syn pracownika Polskiego Radia w Szczecinie, urodził się dnia 23 LIPCA 1944 roku. Dziś idzie po raz pierwszy do szkoły.

Teresa Karpowicz — córka oficera Wojska Polskiego ze Szczecina, urodziła się dnia 22 LIPCA 1944 roku. Dziś idzie po raz pierwszy do szkoły.

Wojciech Siwoczyński jest trzecim obywatелем Szczecina, urodzonym 22 LIPCA 1944 roku. Zdjęcia jego zamieścić nie możemy, gdyż Wojtuś, w chwili przygotowania numeru był jeszcze na wakacjach w Juracie.



Nowoodremontowana szkoła wiejska w Swierznie, pow. Kamień Pomorski

Anatoliusz Jureń

W kawiarni na MDM-ie

Pamiętasz, miła? W czterdziestym szóstym
Przysłałem ci wiersz z Warszawy — —
Wiersz pełen gruzu, gniewu i smutku
Na Marszałkowskiej nadany.

Z wierszem pocztówek parę: kikuty
Starego Miasta, Katedry — —
Ciężki listopad jesienną pluchą
W czterdziestym szóstym. Wtedy.

Na Żoliborzu w muru załomie
Znalazłem tomik Or - Ota — —
Księgarz — dziewczyna jak ty... Bez nogi.
Tomik — za jedno sto złotych...

Pamiętasz, miła? Pisałem wtedy,
Że zakochałem się, wariat
Więcej niż w tobie — w zawalonych ceglach,
W zastygłych milczeniem bramach.

Pilem poezję — śmierci i życia
Poezją wiecznie pijany
Chciałem opiewać dłonie na szczycie
Pachnącej cementem ściany.

Oto są dłonie. Cement. Poezja.
Zmartwychwstająca Warszawa — —
Na MDM-ie radosny pejzaż
I czarna wonna kawa.

Tu się nie kłóca — murarz, kelnerka,
Aromat kawy i wapna — —
Ponad tarasem któreś tam piętro
Białoczerwoną drga szarfą.

Na MDM-ie czytam Or - Ota...
Wiersz snuję jak srebrną przędzę — —
W wierszu jest radość, Trasa, Mokotów
I robotnicze ręce.

Warszawa — sierpień 1951.



Na budowie MDM



Komar

tnie co tydzień

Stanisław Szydlowski

W dwunastą rocznicę września

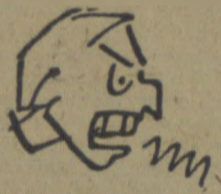
Jeszcze nie świta dzień 1 września, a podlegacie dawno już nie śpią. I na kalendarz w ten dzień gdy patrzają, robi się błogo podlegaczom. Z rozkoszy oczki kaprawe mrużą, i w upojeniu wzrok ślą hen! gdzieś rżąc: „ach, powtórzycie, ach by powtórzycie tę idylliczną masową rzeź!”



I już w marzeniu, patrząc w kalendarz, świat zamieniają w totalny omentarz.

Lecz, gdy odwrócą od kalendarza nadzieją mordy rozbiły oko, dzwonią zębami. Tak ich przeraża to, co się dzieje wokół.

A co się dzieje, boleśnie rani — czują się bici oraz kopani.



To biją serca młodzieńcy świata,

ten sam szlachetny wydając ton.

To kopie mocno tak ekskawator kroczący trasą Wołga — Don.

To bije źródło potężnej mocy z piersi ludzkości — z promiennej Moskwy.

Te dziś już zewsząd, już niezależnie od tego, który to równoleżnik, zewsząd i wszędzie, poprzez granice, z Chin wyzwolonych i w Ameryce, z złocistej Pragi, w mrocznym Madrycie, w Paryżu, w Rzymie, w Rio de Janeiro, zewsząd, gdzie ludzie kochają życie, są podlegacie przez ludzi bici.



Sami się biją też — z myślą trwożną o przyszłość swolich pekatych kont: już dziś oślepia ich blask Jaworzna i — stalingradzki poraża prąd.



Patrzają i widzą: jest ciż gorzej, tu wstaje Wizów, tam wstaje Gorzów, tu Częstochowa nowa — stalowa... Piece hutnicze przy głowie głowa Trasa Wschód — Zachód zwycięsko idą...

Zza Odry płyną dwa polskie słowa: Freundschaft i Frieden.



DO SZKOŁY!

„Wiek żywi, wiek uczi”
(Rosyjskie przysłowie)



Chodził ojciec, chodził ja
Chodziliśmy obydwa...

BOX

FATALNY ROK

Leży tata na całego — po wiedział Waciu i zapisał ojca, który był radnym w GRN Karnica, do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Tata — radny skrzywił się, powiedział, że: „takie czasy przyszły; rodzice już za grosz autorytetu nie mają!” i zrezygnowany zgodził się na tą I-szą klasę.

— Jaki tam tata może mieć autorytet — mruknął Waciu i wepchnął ojca w drzwi, nad którymi wisiała tablica:

„7 - KLASOWA SZKOŁA PODSTAWOWA W ŚLIWNIE BAŁTYCKIM”

I od tego dnia zaczęła się tragedia taty — radnego. Na drugi dzień wrócił ze szkoły z rozbitym kolaniem, na twarz miał wyraz cichego męczeństwa. Cierpiał, ale milczał. Waciu lypnął okiem i zauważył głośno:

— No co, dobrze?

Potem tata — radny przychodził już regularnie zabandażowany. W poniedziałek miał precyzyjnie opakowaną w bandaż głowę, we wtorek zaś obie ręce na temblaku. W środę chodził wsparty na kij, dźwigając na plecach tornister z książkami. Zato w czwartek przyniesiono tatę — radnego ze szkoły na noszach.

Na widok Waciu z ust taty-radnego wydarł się przejmujący jęk:

— Synu, ratuj! Przepisz mnie do innej szkoły, ja już dłużej w Śliwnie nie wytrzymam. Nogę sobie o próg szkoły zwichnąłem, rękę zламаłem na schodach, które są trochę nie tego... A dziś oderwał się kawał sufitu i spadł mi na plecy. Waciu, błagam cię, zabierz mnie z tej szkoły, ja już nie mogę... I właściwie pój co ja chodzę do szkoły? Przecież nie jestem analfabeta...

Waciu machnął ręką:
— Tata jest gorszy, jak

analfabeta. Tata jest w ogóle ciemny i teraz dopiero przejrzy na oczy... Ale do brze — przepiszę ojca, niech mnie to kosztuje...

I przepisał. Tata — radny wracał teraz ze szkoły podstawowej w Paprotnie (również gm. Karnica) umazany gliną. W książkach miał piasek, w tornistrze gwoździe, a w butach resztki szkła. Po czątkowo udawał, że mu się to bardzo podoba, ale gdy w płatek powrócił z twarzą zachlapaną wapnem, omdlał.

— Waciu, może już dosyć tej nauki?... — zwrócił się do syna — ja już wszystko widzę...

A Waciu wtedy zaprotestował. Gorąco i głosem nieznośnym sprzeciwił:

— Co, teraz tata przejrzał, teraz? A jak całe wakacje wszystkie szkoły w gminie stały i czekały na remont, to co tata robił, no?... Społeczną pracą się tata zasniał, tak? A remont szkół to jaka praca. Ja się pytam? Teraz to tata rozumie, jak takie sufit w szkole na plecy zleciał i dodawał się tata uczył, kiedy murarze ściany wapnem chlupali. Nie z tego. Będzie się cała Rada Narodowa przed gminą tłumaczyła. No, niech tata się nie maże, tylko idźcie do świetlicy gminnej, bo tam już ludzie czekają...

I myślicie, że tata — radny wszedł do tej świetlicy? Gdzie tam. Zaraz na progu świetlicy zaplątał się w pałę jęczynę i wywrócił się o piękne usypisko śmieci oraz o 365 butelek po „czystej z czerwonej kartki”.

Fatalnie zaczął się nowy rok szkolny dla przewodniczącego GRN w Karnicy, ale może się czegoś w tym nowym roku nauczyć...

Waciu twierdził nawet, że na pewno!
(wg korespondencji Antoniego Kazany z Gryfio)

V U.S.A.



Zabawa w ONZ...

W PARYŻU



— Ty wiesz chłopcze jak nazywa się taki, który nie pracuje, kłamie, kradnie i zabija...
— Minister sprawiedliwości.

Nauka NIE IDZIE W LAS...

GDY BABCIA UKOŃCZYŁA KURS DLA ANALFABETÓW

— Ty jeszcze tego nie wiesz babciu... Jak będziesz, jak ja w drugiej klasie...



DUMA PIERWSZOKLASISTY

Od dziś masz do mnie mówić: Obywatelu Jasiu...

I TAK BYWĄ...

— Czym jesteś tak zafrasowana Zosiu?
— Szukam pierwiastka, mamusiu.
— Szukał, szukaj moje dziecko, u nas w domu nie powinno zginąć.

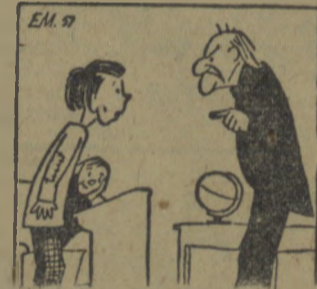


FIZYKA

— Musimy się dobrze uczyć, bo natura nie znośi próżni.

PROFESOR MUZYKI

— O jeden ton wyżej...



W WŁOSKIEJ SZKOLE

— Co powiesz o naszym wielkim rodaku, który od krył Amerykę?
— On nie jest winien, panie psorze, winien jest Truman.



HISTORIA: „Pójdź dziecię, ja cię uczyć każę”
(Maria Konopnicka).

